

Sygn. akt V ACa 444/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Anna Tabak (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcji Handlu i Usług (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 kwietnia 2013r., sygn. akt X GC 96/12

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 444/13

UZASADNIENIE

Powód A. M. domagał się rozwiązania wyrokiem Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. – Przedsiębiorstwa Produkcji Handlu i Usług (...) oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powołał się na ponoszenie przez Spółkę strat w latach od 2005 roku do chwili bieżącej, utrzymywanie się Spółki jedynie ze sprzedaży środków trwałych, działanie członków zarządu na szkodę Spółki, brak perspektywy rozwoju Spółki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu podając brak podstaw z art. 271 k.s.h. do rozwiązania Spółki, oparcie żądania pozwu na kwestionowanie działań obecnego zarządu, ujemny wynik

finansowy Spółki nie jest podstawą jej rozwiązania, brak zaskarżenia przez powoda uchwał, brak zaległości należności publicznoprawnych, celem żądania pozwu jest w istocie nabycie przez Spółkę udziałów powoda za wygórowaną kwotę.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem kosztów procesu, ustalając następujące okoliczności faktyczne:

Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w dniu 31 października 2002 r. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Według obecnie obowiązującej umowy kapitał Spółki wynosi 50.000 zł i dzieli się na 100 udziałów po 500 zł. Wspólnik A. K. posiada 60 udziałów, wspólnik A. M. 20 udziałów, wspólnik G. K. 10 udziałów, wspólnik M. K. 10 udziałów. Zbycie udziałów wymaga zezwolenia spółki.

W umowie pozwanej Spółki m.in. ustalono: wysokość kapitału zakładowego na 50.000 zł; zasady działania organów Spółki (np. zasada, iż na każdy udział przypada jeden głos). W umowie Spółki postanowiono, że rozwiązanie Spółki będzie mogło nastąpić w wypadkach przewidzianych przez prawo oraz umowę Spółki, a także w drodze uchwały powziętej przez zgromadzenie wspólników większością 2/3 głosów oddanych za wyjątkiem przypadku, o którym mowa w art. 233 k.s.h.

Od 1994 roku do 2001 roku powód był zatrudniony u pozwanej i pełnił funkcję Członka Zarządu Spółki, którego zadaniem był przewóz zgromadzonych środków do banku oraz przygotowywanie projektów ofert. W tym czasie Spółka zakupiła szereg nieruchomości oraz zawarła kontrakty wieloletnie na współpracę ze swoimi kontrahentami. W 2001 roku zaproponowano powodowi wybór pomiędzy pozostawieniem udziałów i odejściem z zarządu spółki, albo dalszym zatrudnieniem w Spółce. Powód wybrał odejście z zarządu Spółki i pozostawienie sobie udziałów.

Po 2001 roku kontrakty wieloletnie zaczęły wygasać.

W 2003 roku dywidenda została przeznaczona na podniesienie kapitału zakładowego Spółki. Powód w dalszych latach nie otrzymał dywidendy.

W okresie od 2005 roku do 2011 roku pozwana osiągała przychody ze sprzedaży towarów i materiałów.

W 2008 roku powód złożył wniosek o likwidację Spółki, który nie został nawet poddany głosowaniu na zgromadzeniu wspólników.

W dniu 1 grudnia 2008 r. pozwana sprzedała konstrukcję stalową wiaty za cenę 400.000 zł, a następnie odkupiła tę wiatę za cenę 404.000 zł, by dalej odsprzedać ją za cenę 2.000 zł.

W okresie od 6 maja 2010 r. do 2 grudnia 2010 r. pozwana zawarła szereg umów pożyczki ze Spółką(...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na łączną kwotę 740.000 zł. W tym czasie sytuacja finansowa Spółki była dobra i nie było przeszkód, aby pożyczka mogła zostać udzielona. Udzielenie pożyczki nie spowodowało zachwiania zdolności płatniczej pozwanej Spółki, choć było niekorzystne dla Spółki z uwagi na fakt ustalenia spłaty odsetek z kapitałem w odległym terminie oraz ze względu na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia zwrotu pożyczki.

W 2010 roku pozwana dokonała szeregu zakupów np. w postaci łodzi hybrydowej czy roweru wraz z osprzętem, które okazały się celowe. Za niecelowe uznano jedynie zakup okularów korekcyjnych oraz toreb na kwotę 4.450 zł, gdyż nie wynika, aby służyły ulepszeniu źródeł przychodów. Pozwana dokonała również sprzedaży nieruchomości ze stacją paliw, bez wcześniejszej wyceny i uchwały wspólników, za cenę 2.700.000 zł, przy czym na konto Spółki wpłynęło jedynie 2.600.000 zł.

W okresie od maja do września 2011 roku członkowie zarządu pozwanej prowadzili rozmowy związane z ich podróżą służbową do Holandii, mającą na celu uzgodnienie warunków sprzedaży nieruchomości Spółki. Sytuacja finansowa Spółki jest dobra.

W okresie od 28 lutego 2012 r. do 2 marca 2012 r. dokonano przeglądu dowodów źródłowych za lata 2008-2011.

W dniu 5 marca 2012 r. powód złożył wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej celem podjęcia uchwał w przedmiocie zmian w składzie zarządu Spółki i w przedmiocie rozwiązania Spółki.

W dniu 27 marca 2012 r. powód złożył zarządowi pozwanej Spółki propozycję wskazania nabywcy jego udziałów celem umorzenia, a ich wartość określił na kwotę 1.200.000 zł. Do zbycia udziałów nie doszło, gdyż cena zaproponowana powodowi za jego udziały – 200.000 zł okazała się dla niego zbyt niska.

W dniu 16 kwietnia 2012 r. pozwana złożyła wyjaśnienia do protokołu kontroli z dnia 19 marca 2012 r.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, w którego porządku uwzględniono kwestie wskazywane przez powoda. Po dyskusji odbyło się głosowanie nad uchwałą nr (...) o odwołaniu wszystkich członków zarządu, która nie została przyjęta. Wówczas pełnomocnik powoda cofnął wniosek o podjęcie uchwały o powołanie nowego składu zarządu. Wspólnicy pozwanej nie podjęli także żadnej uchwały w sprawie rozwiązania Spółki, a pełnomocnik powoda oświadczył, iż nie widzi formalnych możliwości podjęcia uchwały o rozwiązaniu Spółki. Powód wyraził także swój sprzeciw w zakresie obciążania go dopłatami do kapitału i poinformował o wniesieniu pozwu o rozwiązanie Spółki.

W dniu 10 maja 2012 r. powód zwrócił się do zarządu pozwanej o możliwość udostępnienia mu dokumentacji Spółki za okres od 1 stycznia 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r. oraz zakupionej łodzi.

W odpowiedzi na wniosek powoda zarząd pozwanej wskazał powodowi termin 28 i 29 czerwca 2012 r., który powód uznał za szykanę.

Na dzień 11 maja 2012 r. pozwana nie posiadała zaległości w zakresie zapłaty świadczeń ZUS.

Na dzień 15 maja 2012 r. nie ujawniono zaległości podatkowych pozwanej.

Dnia 20 czerwca 2012 r. zarząd pozwanej przekazał powodowi wynik finansowy za maj 2012 roku.

Obecnie pozwana prowadzi restaurację, która nie jest jednak otwarta codziennie, natomiast hotel działa 24 godziny na dobę. Hotel wraz z restauracją nie generuje zysków, natomiast stacja paliw w S. jest czynna i przynosi zyski.

Pozwana nie ma zaległości płatniczych, ma płynność finansową. Kontrola finansowa Urzędu Skarbowego nie wykazała uchybień. Pozwana zatrudnia około 8 pracowników.

Pozwana posiada dwa samochody osobowe. Jeden z nich nie jest używany stale, mimo tego pozwana wynajmuje pojazd od Prezesa Zarządu pozwanej za cenę 4.500 zł, a jednemu z pracowników wypłacane są delegacje.

Powód w okresie od 2002 roku do 2012 roku nie zgłaszał żadnych inicjatyw związanych z działalnością gospodarczą pozwanej, gdyż uważał, że i tak nie zostaną uwzględnione. Powód nie zwracał się z wnioskiem o obniżenie wynagrodzenia członków zarządu. Powód nie składał żadnych pozwów do sądów w związku z formułowanymi przeciwko pozwanej zarzutami niegospodarności, braku wypłaty dywidendy itd.

Działania zarządu pozwanej nie stanowiły czynności na szkodę Spółki, a intencją działań zarządu było stworzenie nowego źródła przychodów, uatrakcyjnienie istniejącej oferty. Sytuacja Spółki w zakresie płynności środków, wypłacalności oraz struktury finansowania aktywów była zadowalająca. Zarząd pozwanej prowadził rozwojową, a nie konsumpcyjną politykę zarządzania zyskiem. Księgi rachunkowe pozwanej były prowadzone prawidłowo.

Pożyczka udzielona (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością została zwrócona wraz z częścią odsetek. Pożyczka została zwrócona po 1,5 roku od jej udzielenia. Pozwana zyskała na udzieleniu pożyczki tyle samo ile zyskałaby na umieszczeniu tej kwoty na rachunku bankowym.

Ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o dowody z dokumentów, opinię biegłej oraz zeznania stron, którym dano wiarę.

Sąd Okręgowy w całości podzielił opinię biegłej jako rzetelną, obiektywną i przekonującą.

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszoinstancyjny nie dopatrywał się zaistnienia przesłanek z art. 271 k.s.h. do rozwiązania pozwanej Spółki.

Podkreślił brak sprecyzowania bliżej przez przepisy Kodeksu spółek handlowych pojęcia kiedy osiągnięcie celu spółki staje się niemożliwe i jakie przyczyny są ważnymi wywołanymi stosunkami spółki.

Niemożność osiągnięcia celu spółki musi mieć charakter obiektywny, co oznacza, że spółka z przyczyn natury faktycznej i prawnej nie jest w stanie dojść do uzgodnionego celu gospodarczego, mimo podejmowania wysiłków organizacyjno-prawnych.

Gdy chodzi o pojęcie „ważnych przyczyn”, to w doktrynie i judykaturze dominuje pogląd, że może nimi być w szczególności pozbawienie wspólnika jego istotnych uprawnień w takim stopniu, iż jego dalsze uczestnictwo w spółce staje się bezprzedmiotowe.

Podkreślił Sąd, że w niniejszej sprawie powód jako przesłankę uzasadniającą jego żądanie wskazał na działanie zarządu na niekorzyść Spółki, brak perspektywy osiągnięcia w przyszłości przez Spółkę zysku.

Powód i pozostali wspólnicy nie otrzymywali dywidendy, w 2001 roku, powód wybrał odejście z zarządu pozwanej i z tego tytułu utracił wynagrodzenie. Pozostali wspólnicy są członkami zarządu i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie. Powód nie wykazał, by po zaprzestaniu funkcji w zarządzie starał się o zatrudnienie u pozwanej, nie zaskarżał uchwał w przedmiocie przyznania członkom zarządu wynagrodzenia oraz jego wysokości, co oznacza akceptację takiego stanu rzeczy. W 2003 roku Spółka osiągnęła zysk, który przeznaczyła na podniesienie kapitału zakładowego, powód zaś nie zaskarżył uchwały. W kolejnych latach pozwana nie osiągnęła zysku, tym samym wspólnicy nie mogli otrzymać dywidendy.

Stwierdził Sąd, że pozwana realizuje cele, dla których została zawiązana – prowadzi stację paliw, hotel, restaurację, na bieżąco reguluje należności podatkowe, zatrudnia pracowników, zaś żądanie rozwiązania Spółki, dążące do wyeliminowania podmiotu prawidłowo funkcjonującego w obrocie prawnym i gospodarczym, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Dodał Sąd, że co prawda pozwana osiąga straty, ale nie można przyjąć, by jedynym celem istnienia Spółki było osiąganie zysku. Spółka prowadzi działalność, inwestuje, pomimo straty na działalności sytuacja Spółki w zakresie płynności, wypłacalności i struktury finansowania aktywów jest zadowalająca.

Nie uznał Sąd twierdzeń powoda, że działania członków zarządu są na szkodę Spółki, jako sprzecznych z opinią biegłej, zaś samo wykazanie strat ponoszonych przez Spółkę nie oznacza, by zarząd działał na jej niekorzyść. Zaznaczył także Sąd odrębność Spółki z o.o. od jej wspólników. Nie dopatrywał się Sąd, by zaistniały także ważne powody uzasadniające żądanie rozwiązania Spółki, gdyż powód nawet nie twierdził, by wystąpienie ze Spółki lub zbycie przez niego udziałów za cenę ich wartości było dla niego niemożliwe, wspólnicy nie podjęli wszystkich dostępnych im środków prawnych dla zażegnania zaistniałego między nimi konfliktu. Co prawda między wspólnikami jest konflikt, jednakże tego rodzaju, że nie uzasadnia rozwiązania Spółki, pozostali wspólnicy Spółki nie pozbawiają powoda istotnych uprawnień.

Nie uznano także twierdzenia powoda o utrudnianiu mu przez pozwaną prawa kontroli osobistej dokumentów, gdyż zlecił takie badanie rewidentowi wykonywującemu opinię prywatną.

Nie dopatrzono się także naruszenia praw powoda jako współnika pozwanej Spółki, powód jest powiadamiany o zgromadzeniach, uczestniczy w nich zabierając głos, udostępniane są mu dokumenty, które kontroluje. Podkreślił Sąd brak przez powoda zaskarżenia uchwał podjętych na zgromadzeniu współników.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na przepisie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją powoda, domagającego się jego zmiany przez uwzględnienie w całości żądania pozwu i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 271 pkt 1 k.s.h. i przyjęcie realizacji przez Spółkę swojego celu, gdy produkuje, bądź świadczy usługi, płaci wynagrodzenie pracownikom oraz należności publiczne, zaś brak wzięcia pod uwagę ponoszenia przez nią przez szereg lat strat;
2. naruszenie przepisów art. 227 i 231 § 1 k.p.c., a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych poprzez zanegowanie wartości dowodowej opracowania sporządzonego przez doradcę podatkowego na zlecenie powoda.

W uzasadnieniu powód powołał, że celem prowadzenia spółki z o.o. jest osiągnięcie zysku, zaś Sąd pominął w swoich rozważaniach wyniki finansowe osiągane przez Spółkę, brak zakwestionowania przez pozwaną wyników kontroli przeprowadzonej na jego zlecenie przez doradcę podatkowego, a więc winny być one przyjęte jako przyznane okoliczności faktyczne, nadto pomiędzy przedstawionym przez powoda opracowaniem finansowym, a opinią biegłego sądowego nie ma różnic – jedynie odmienna jest ocena zasadności niektórych zakupów dokonanych przez Spółkę, przy czym biegła przy sporządzaniu opinii korzystała z mniejszego zakresu dokumentów niż doradca podatkowy.

Apelujący podkreślił, że biegła skonkludowała, iż bez zasadniczych zmian, w tym likwidacji źródeł kosztów ponoszonych przez Spółkę, nie ma ona szans na osiągnięcie zysku i dalszy rozwój, że w latach 2005 – 2012 roku włącznie na działalności podstawowej Spółka wykazywała straty w granicach 0,5 mln rocznie, płacenie niczym nieuzasadnioną wysokość wynagrodzenia prezesa zarządu, na którą nie miał wpływu, zawieranie przez zarząd transakcji niekorzystnych dla Spółki, brak możliwości jego wpływu na przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży majątku Spółki, postępowanie zarządu jedynie w kierunku konsumpcji majątku Spółki, inwestowanie majątku w innych podmiotach gospodarczych powiązanych osobowo z członkami zarządu pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

- apelacja powoda nie mogła być uwzględniona, gdyż podniesione przez niego zarzuty są niezasadne.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie jest prawidłowy, znajduje oparcie w zebranych dowodach ocenionych w granicach zakreślonych normą art. 233 k.p.c. i ustalenia te Sąd Apelacyjny potwierdza w całości, uznając je za własne.

Sąd pierwszoinstancyjny wyciągnął również trafne wnioski.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów skarżącego o naruszeniu przepisów postępowania, albowiem ich ewentualne pogwałcenie może prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych, a to z kolei do niewłaściwej subsumpcji prawa materialnego.

Zarzut powoda w przedmiocie naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. i 231 k.p.c. jest chybiony, gdy dotyczy on oceny opinii sporządzonej na zlecenie powoda przez biegłego rewidenta.

Uwagi skarżącego uszło, iż sporządzona na jego zlecenie opinia doradcy podatkowego K. G. nie stanowiła dowodu w sprawie, zwłaszcza dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., gdyż była opinią prywatną.

Tego typu opinię – jak kwalifikuje się w judykaturze – stanowi głos zabrany przez stronę w procesie, przedstawienie przez nią swojego stanowiska popartego wiedzą fachową.

Dodatkowo zwrócić uwagę należy, że między stronami nie było sporne ponoszenie przez Spółkę od wielu lat strat, wyprzedawanie przez nią majątku, udzielenie przez Spółkę pożyczki osobie trzeciej, a także ponoszone przez Spółkę wydatki, a sporna była ich ocena przez strony, które podawały inne argumenty. Właśnie z tych przyczyn został dopuszczony – na wniosek powoda – dowód z opinii biegłego sądowego.

Nie można więc podzielić poglądu skarżącego, by w niniejszej sprawie miał zastosowanie przepis art. 231 k.p.c. (fakty przyznane) w pełnym zakresie, co do jego twierdzeń zawartych w prywatnej opinii.

Nietrafny jest również zarzut apelującego o dopuszczeniu się przez Sąd Okręgowy naruszenia prawa materialnego – przepisu art. 271 k.s.h. (pkt 1) poprzez jego błędną wykładnię, chociaż – jak trafnie podniósł, a co wynika z aktu zawiązania, celem pozwanej Spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej, a tym samym uzyskiwanie zysku.

Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z podaną przez Sąd pierwszoinstancyjny argumentacją o braku zaistnienia przesłanek z art. 271 k.s.h. skutkujących rozwiązaniem Spółki, co czyni zbytecznym jej ponowne przytaczanie.

Jeszcze raz należy podkreślić brak zaskarżenia przez powoda jakichkolwiek uchwał, w tym co do wysokości wynagrodzenia należnego członkom zarządu, które jest przyznawane uchwałą zgromadzenia wspólników (§ 16 umowy Spółki), udzielania członkom zarządu absolutorium z pełnionej funkcji, zatwierdzania sprawozdań finansowych.

Dodatkowo powód, jako posiadający 1/10 kapitału może złożyć wniosek o rozpatrzenie na zgromadzeniu określonych spraw i w razie podjęcia niesatysfakcjonującej go uchwały, także zaskarżyć ją do sądu.

Zwrócić należy uwagę, iż przepis art. 271 k.s.h. ma zastosowanie w razie wystąpienia między wspólnikami konfliktu tylko wówczas, gdy konfliktu takiego nie można rozwiązać w innej drodze, bądź występujący konflikt jest tego rodzaju, że dojdzie do rozkładu głosów 50 : 50, co uniemożliwia podjęcie przez spółkę jakiegokolwiek decyzji.

W rozpoznawanej sprawie zaś taka sytuacja nie ma miejsca, gdyż występuje inny podział głosów i nie dochodzi do paraliżu decyzyjnego, chociaż niewątpliwie pomiędzy powodem a pozostałymi wspólnikami zaistniał konflikt. Zwrócić należy uwagę, że powód musi liczyć się z podporządkowaniem się pozostałym wspólnikom wobec braku większości udziałów.

Na uwadze również należy mieć i ten argument, że powód może zbyć swój udział w pozwanej Spółce (za zgodą zgromadzenia i po ewentualnym nie skorzystaniu przez pozostałych wspólników z prawa pierwszeństwa), zaś takich kroków nie poczynił.

Żądanie więc powoda rozwiązania pozwanej Spółki – z uwagi na konflikty między nim a pozostałymi wspólnikami i wobec niezadowolenia z polityki prowadzonej przez członków zarządu należy uznać za przedwczesne.

Jeżeli chodzi o brak osiągnięcia celu Spółki tj. zysku, to jak trafnie zauważył Sąd pierwszoinstancyjny, może być podstawą rozwiązania Spółki w oparciu o omawiany przepis, gdy niemożność jego osiągnięcia jest spowodowana czynnikami obiektywnymi (np. utrata koncesji, pozwoleń), a nie ewentualnie nieprawidłowo prowadzoną gospodarką.

Taka zaś sytuacja nie występuje w rozpoznawanej sprawie.

Zwrócić należy uwagę także na to, iż argumenty podawane przez skarżącego w apelacji są takie same jak podnoszone przed Sądem pierwszej instancji. W istocie są polemiką z argumentami przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z podanych względów apelacja powoda podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. na jego koszt (art. 98 k.p.c.).